



PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

ROCZNICE SIERPNIA W LUBINIE



Szkolenia zaplanowane do końca 2016 roku

21 września – Klub SIP, Zakłady Wzbogacania Rud w Polkowicach

24 września – Start cyklu Podstawowe Elementy Zarządzania (PEZ), Legnica

3 – 4 października – Społeczna Inspekcja Pracy, (PeBeKa S.A.), Lubin

5 – 7 października – Społeczna Inspekcja Pracy, (KGHM Zanam S.A.), Karpacz

6 – 7 października – Zasady działania komisji rewizyjnej, Legnica

21 – 22 października – Elementy zarządzania wg McKinsey & Co. (PEZ), Legnica

25 – 26 października – Mobbing, dyskryminacja i nierówne traktowanie w miejscu pracy, (Klub SIP)

26 – 28 października – Lider dialogu autonomicznego – część 3, Legnica

16 – 18 listopada – Społeczna Inspekcja Pracy, (Chofum S.A.), Karpacz

23 listopada – Klub SIP, Legnica

25 – 26 listopada – Zarządzanie sobą w czasie (PEZ), Legnica

29 listopada – Szkolenie podstawowe na temat rozwoju NSZZ „S”, Legnica

30 listopada – 2 grudnia – Lider dialogu autonomicznego – część 2, Legnica

16 – 17 grudnia – Zarządzanie zespołem i grupą (PEZ), Legnica

„Solidarność” zadowolona z podniesienia płacy minimalnej

„Solidarność” przyjmuje z zadowoleniem podniesienie płacy minimalnej. To krok we właściwym kierunku, ale wciąż niewystarczający. Zdaniem Związku minimalne wynagrodzenie powinno wynosić co najmniej połowę średniego wynagrodzenia.



Od 1 stycznia 2017 roku minimalna płaca wyniesie 2000 zł.

Związek przyjmuje rządowe rozwiązania z satysfakcją. - To jest więcej niż postulowały związki zawodowe - podkreśla Marek Lewandowski, rzecznik KK. Zdaniem NSZZ „Solidarność” podwyższenie płacy minimalnej spowoduje, że wzrosną inne płace. Jeśli minimalna płaca idzie do góry to ci, którzy zarabiali trochę powyżej minimalnej, też zarobią więcej.

W 2012 roku „Solidarność” przygotowała obywatelski projekt o podwyższeniu płacy minimalnej, który wiązał płacę minimalną ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Zgodnie z projektem wysokość minimalnego wynagrodzenia rosłaby szybciej w przypadku

wzrostu PKB o co najmniej 3 proc. Natomiast jeśli wzrost gospodarczy byłby niższy lub miał wartość ujemną, minimalne wynagrodzenie byłoby ustalane według dotychczas przyjętych zasad i taki jej wzrost, aby najniższa pensja stanowiła 50 proc. przeciętnej płacy. **Związek zebrał ponad 350 tysięcy podpisów obywateli popierających to rozwiązanie.** Pierwsze czytanie projektu odbyło się w Sejmie 15 lutego 2012 r. Potem dokument został skierowany do komisji i słuch po nim zaginął.

Obecnie pensja minimalna to 1 tys. 850 zł brutto. Podwyższenia do 2 tys. zł oznacza wzrost o 8,1 proc. (150 zł). Kwota ta stanowić będzie 47,04 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na 2017 r. **hd**

Płaca minimalna w 2017 roku: 2000 zł brutto

Płaca minimalna wzrośnie. W 2017 roku najniższa krajowa wyniesie 2000 zł. O podpisaniu rozporządzenia rządu w tej sprawie poinformowała na Twitterze premier Beata Szydło.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej proponowało pierwotnie kwotę 1920 zł. 14 czerwca rząd zdecydował o przyjęciu kwoty wyższej.

Rządowa propozycja, aby minimalne wynagrodzenie za pracę w 2017 r. wynosiło 2 tys. zł brutto, oznacza wzrost o 8,1 proc. (150 zł) w stosunku do 2016 r. (obecnie pensja minimalna to 1 tys. 850 zł brutto). Taką propozycję rząd przedstawił Radzie Dialogu Społecznego. Organizacje pracodawców reprezentowane w RDS: Pracodawcy RP, Konfederacja „Lewiatan” i Business Centre Club opowiedziały się przeciw tej propozycji. Wobec braku wspólnego stanowiska, rząd sam ustalił płacę minimalną określoną w rozporządzeniu.

Kwota ta stanowi 47,04 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na 2017 r. „To jest to dążenie do tego, żeby rozpiętość między minimalnym wynagrodzeniem a przeciętnym wynagrodzeniem zbliżała się do 50 proc.” – tłumaczyła w czerwcu minister pracy Elżbieta Rafalska. **hd KK NSZZ „S”**



Najpierw umowa potem praca

Od 1 września zaczynają obowiązywać przepisy, które wprowadzają obowiązek pisemnego zawarcia umowy o pracę lub potwierdzenia na piśmie jej warunków przed podjęciem pracy.

Obowiązujące dotychczas przepisy pozwalały pracodawcy na dopełnienie formalności związanych z umową do końca pierwszego dnia pracy. Pozwalało to na ich odwołanie, a w przypadku kontroli na tłumaczenie, że pracownik jest zatrudniony dopiero pierwszy dzień, a ustawowy termin jeszcze nie minął.

W ocenie PIP tzw. „syndrom pierwszej dniówki” to najczęściej nieprawdziwa informacja, służąca pracodawcom do nielegalnego zatrudniania.

Od 1 września pracodawca będzie zobowiązany do przedstawienia umowy na piśmie albo pisemnego potwierdzenia jej warunków jeszcze przed dopuszczeniem pracownika do pracy. Za brak pisemnego potwierdzenia warunków umowy przed dopuszczeniem pracownika do pracy będzie mogła być wymierzona grzywna dla pracodawcy.

Resort rodziny i pracy podkreśla, że nowelizacja nie wyeliminuje całkowicie szarej strefy w zatrudnieniu, ale sprawi, iż powinna się ona zmniejszyć. **hd**

Potrzebna krew dla Janusza Chochoła

Organizacja Zakładowa NSZZ Solidarność PeBeKa S.A., Klub HDK Kropla Życia przy PeBeKa S.A. oraz Polski Czerwony Krzyż Zarząd Rejonowy w Lubinie zwracają się z ogromną prośbą o oddawanie krwi dla chorego Janusza Chochoła sekretarza Komisji Zakładowej i wieloletniego członka związku.

Krew prosimy oddawać z dopiskiem JANUSZ CHOCHOŁ w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lubinie przy ul. Bema 5 od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30-10:45, w piątek w godz. 7:30-16:30.

UWAGA! Każdy kto zechce pomóc, może oddać krew niezależnie od grupy krwi w najbliższym punkcie krwiodawstwa, zaznaczając jedynie, że to bezcenny dar dla JANUSZA CHOCHOŁA, który przebywa na leczeniu w szpitalu.



Krzysztof Raczkowiak nie żyje



Po ciężkiej i wyniszczającej chorobie nowotworowej, dziś zmarł Krzysztof Raczkowiak, autor wielu zdjęć Zbrodni Lubińskiej, w tym najsłynniejszej – niesionego przez mężczyzn śmiertelnie rannego Michała Adamowicza.

Krzysztof Raczkowiak od wielu lat mieszkał w Legnicy, ale bardzo blisko związany był z Lubinem. Tutaj prowadził interesy, tutaj miał wielu przyjaciół i znajomych. To także tutaj, 34. lata temu, podczas dramatycznych wydarzeń 31 sierpnia 1982r. wykonał zdjęcie, które obiegło cały świat. Czterech mężczyzn niosących śmiertelnie postrzelonego Michała Adamowicza stało się ikoną, symbolem Zbrodni Lubińskiej. „Fotografia – moim zdaniem – jest jak kamień. Nie ma w niej dźwięku, zapachów ani migających, kolorowych światełek. Są za to emocje, nastroje, światło i – co najważniejsze – prawda. Bardzo bym chciał, by moje zdjęcia – milcząc jak kamienie – też zawsze wołały”, pisał na swojej stronie internetowej.

Zdjęcia Krzysztofa Raczkowiaka były często wykorzystywane w różnego rodzaju publikacjach związkowych. Wykorzystane były również na banerach podczas Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, który odbył się w Legnicy w sierpniu 2007 roku.

„Solidarność” obchodzi dwie bardzo ważne rocznice

W rocznicę Porozumień Sierpniowych i zbrodni lubińskiej związkowcy z legnickiej „Solidarności” już tradycyjnie złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. W tym roku mija 36. rocznica powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego oraz 34. rocznica Zbrodni w Lubinie, kiedy w wyniku działań milicji i ZOMO od kul zginęły trzy osoby.

Związkowcy z „Solidarności” przy papieskim pomniku w centrum miasta spotykają się co roku. W środowe południe złożyli kwiaty i modlili się.

Bogdan Orłowski – Dziękujemy Bogu za Jana Pawła II bez którego nie byłoby przecież „Solidarności” – mówi Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

Główne uroczystości sierpniowych rocznic odbędą się popołudniu w Lubinie.

– To szczególnie data dla związku. Z jednej strony obchodzimy urodziny. Z drugiej oddajemy hołd zamordowanemu przez komunistów kołegom – mówi przewodniczący Orłowski.



Zakupy w niedzielę? Oby już niedługo

Ponad 5 tysięcy podpisów zebrano w Regionie Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” pod obywatelskim projektem ustawy ograniczającej handel w niedzielę. W skali kraju ponad 500 tysięcy.

W piątek (2 września) projekt ustawy wraz z podpisami trafił do marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. Złożyli go przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, w skład którego wchodzi m. in. NSZZ

„Solidarność”. Aby obywatelski projekt mógł trafić do Sejmu potrzebne było poparcie co najmniej 100 tys. osób. Podpisów jest jednak znacznie więcej, bo ponad 500 tys.

– Akcja zakończyła się spodziewanym sukcesem. W naszym regionie również. Zebraliśmy ponad 5 tys. podpisów. Do tego należy dodać kilka tysięcy zebranych w parafiach – cieszy się Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Zgodnie z obywatelskim projektem ustawy zakaz handlu w niedzielę miałby dotyczyć większości placówek handlowych. Są jednak wyjątki. Dopuszczony ma być handel m. in. w wigilię Bożego Narodze-

nia i Wielką Sobotę, ale tylko do godz. 14.00. Są też inne odstępstwa. Zakaz nie obowiązywałby w kolejne dwie ostatnie niedziele w roku kalendarzowym przed Świętami Bożego Narodzenia, w ostatnią niedzielę przypadającą przed Świętami Wielkanocnymi i w drugą niedzielę lipca.

W świetle proponowanego przez „Solidarność” prawa handlować w niedzielę będzie można

też w małych sklepikach, w których pracuje ich właściciel, stacjach benzynowych nieprzekraczających 150 mkw., piekarniach zlokalizowanych przy zakładach produkcyjnych prowadzących sprzedaż produktów własnej produkcji w godz. 6.00–13.00, aptekach oraz kioskach

z prasą, dewocjonaliami i pamiątkami.



Śmiertelny wypadek w Hucie Miedzi „Legnica”



Świętej Pamięci Robert Garbowski. Pracownik KGHM Oddziału Huty Miedzi „Legnica”.

W niedzielę, 28 sierpnia, na Wydziale Pieców Anodowych Huty Miedzi Legnica miał miejsce wypadek ze skutkiem śmiertelnym. Wezwane służby ratownicze stwierdziły zgon pracownika Huty. Hutnik miał 48 lat. Był działaczem NSZZ „Solidarność”, zasiadał w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Huty Miedzi „Legnica”. Był również przewodniczącym KW na Wydziale Pieców Anodowych.

Składam wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Kolegom

Mieczysław Krzywy, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie Miedzi „Legnica”

Rocznice Sie

Prawie tysiąc osób przyszło uczcić 36. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” oraz 34. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej.



31 sierpnia 1982r. oddziały ZOMO brutalnie spacyfikowały pokojową manifestację na ulicach Lubina. Od kul milicjantów zginęli trzej mieszkańcy miasta, kilkadziesiąt osób zostało rannych. Jak co roku lubinianie oddali hołd ofiarom tych tragicznych wydarzeń. Pomnik Pamięci Ofiar Lubina'82 utonął w kwiatkach i zniczach. Pamięć zamordowanych uczczono także przy symbolicznych krzyżach – w miejscach, w których kule dosięgły Michała Adamowicza, Andrzeja Trajkowskiego i Mieczysława Poźniaka. Wieczorem w ramach Muzyki z Oblężonego Miasta wystąpili Anita Lipnicka i John Porter.

Co roku obchody Zbrodni Lubieńskiej są inne i chyba bardziej spektakularne oraz widowiskowe. Co roku także w uroczystościach upamiętniających ofiary tragicznego sierpnia '82 roku bierze udział coraz więcej osób. Organizatorzy obchodów, których wspierają władze miasta i powiatu i wiele innych osób, starają się, by każda kolejna rocznica nigdy nie była zapomniana i na trwałe zapisała się w pamięci lubinian. Tradycyjnie przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ Solidarność najpierw złożyli wieńce kwiatów pod pomnikiem papieża Jana Pawła II w centrum Legnicy. Później zapalono znicze na grobach ofiar Zbrodni Lubieńskiej. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji ofiar,



którą odprawiono w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, a patriotyczne kazanie wygłosił ksiądz Wiesław Migdał.

Wszyscy spotkali się przy pomniku Pamięci Ofiar Lubina'82. W swoim płomienym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność, Bogdan Orłowski, przypomniał pamięć zamordowanych przywołując ich katów.

Bogdan Orłowski– Dawno pogodziliśmy się z tą tragedią, ale nie możemy się pogodzić, że współwinny, prawnie oskarżony i skazany prawomocnym wyrokiem chodzi po ulicach miasta Lubina. 34 lata po zabójstwie naszych przyjaciół związkowców skazany prawomocnie nie odbywa kary tam, gdzie jego

miejsce, czyli w więzieniu. To jest hańba! Dlatego nie godząc się na taki stan rzeczy w porozumieniu z parlamentarzystami zwrócimy się do ministra sprawiedliwości o zbadanie, czy sądy należenie wykonały swoją pracę, czy odpowiedzialne władze sądowicze, ci, którzy się chlubią samodzielnością, odpowiednio zareagowały, aby winny sprawstwa chodził po ulicach tego miasta, gdzie połała się krew – chodził dumny jak paw. Czy na pewno porucznik Jan Maj słusznie cieszy się wolnością, mimo skazującego wyroku – mówił Bogdan Orłowski.

Przewodniczący nawiązał także do podatku miedziowego apelując do wszystkich parlamentarzystów o podjęcie rękawicy w tej sprawie w celu obniżenia, a docelowo



Sierpnia

całkowitego zniesienia dani-
ny, którą na rzecz państwa
płaci spółka KGHM. Orłow-
ski odniósł się również do za-
rzutów o zawłaszczaniu
symbolu Solidarności i mani-
festacji sympatyków Komite-
tu Obrony Demokracji, któ-
rzy wczoraj (30 sierpnia)
przy tym samym pomniku
uczčili pamięć o Zbrodni Lu-
bińskiej i rocznicę Porozu-
mień Sierpniowych.

– Niektórzy wczoraj zebra-
li się w tym miejscu – miejscu

uświęconym krwią lubinian!
To nie jest miejsce na happe-
ning! Gdyby ludzie mieli
czyste intencje, to dzisiaj by-
liby z nami, dzisiaj uczestni-
czyliby we mszy świętej.
Gdyby mieli czyste serca,
dzisiaj z nami składaliby
kwiaty razem z pozostałymi
mieszkańcami Lubina i re-
gionu. Jeszcze niedawno nie-
którzy z nich próbowali li-
kwidować związki zawodo-
we, ograniczali prawa pracy.
Mówili nam, że jako Solidar-

ność jesteśmy złem, dzisiaj
próbują nas bronić. Fałsz
i obłuda! – mówił Bogdan
Orłowski.

Szczególne wrażenie wy-
wołał odczytany esej „Sier-
pień wolności” w interpreta-
cji genialnego Andrzeja Se-
weryna, wzbogacony mrocz-
ną muzyką. Krótki montaż
słowno – muzyczny w wyko-
naniu uczniów lubińskich
szkół okraszony został poka-
zem rac przygotowanym
przez lubińskich strażaków.

Później rodziny ofiar i po-
szczególne delegacje złożyły
wieńce i wiązanki kwiatów
pod pomnikiem Pamięci. Nie
zapomniano oczywiście
o kamieniach – świadkach,
przy których hołd ofiarom
Zbrodni Lubieńskiej oddali
przedstawiciele Solidarności
i Starostwa w towarzystwie
kibiców piłkarskiego Zagłę-
bia Lubin.

W dzisiejszych uroczysto-
ściach wzięli udział m.in. lic-
nie zebrani działacze NSZZ
„Solidarność” z wielu zakła-
dów pracy, Ewa Szymańska
oraz Krzysztof Kubów – po-
słowie Prawa i Sprawiedliwo-
ści, Krzysztof Skóra – prezes
KGHM, Adam Myrda – Sta-
rosta lubiński, przedstawicie-
le miejskich spółek, radni
miejscy i powiatowi, kibice

Zagłębia. Obchody Zbrodni
uświetnił koncert na dzie-
dzińcu Wzgórza Zam-
kowego w wykonaniu
Anity Lipnickiej i Joh-
na Portera.

4 września br.
przedstawiciele Re-
gionu udali się na Mszę
świętą do Orzeszkowa,
by oddać hołd zamordo-
wanemu 31 sierpnia 1982 ro-
ku w Lubinie Mieczysławowi
Poźniakowi. Po mszy zwią-
zowcy przeszli na cmentarz
złożyć kwiaty i zapalić zni-
cze na grobie zamordo-
wanego. W uroczysto-
ści uczestniczyły poczy-
ty sztandarowe NSZZ
„Solidarność”: Regio-
nu Zagłębie Miedzio-
we, PeBeKa oraz ZG
Lubin.



Lubinie



35. rocznica I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”

5 września 1981 roku rozpoczął się w hali Olivia w Gdańsku I Krajowy Zjazd Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Obrady odbywały się w dwóch turach: 5 – 10 września i 26 września – 7 października 1981 r. Podstawowym zadaniem 896 delegatów reprezentujących ok. 10 mln członków Związku było wybranie władz krajowych i opracowanie programu.

Na I KZD wybrano przewodniczącego Związku Lecha Wałęsę, który w I turze otrzymał 55 proc. głosów. Jego kontrkandydatami byli Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk i Jan Rulewski. W pierwszej turze delegaci przyjęli również „Pismo do ludzi pracy Europy Wschodniej” oraz szereg uchwał.

W drugiej turze KZD udzielił absolutorium Krajowej Komisji Porozumiewawczej i wybrał władze Solidarności. Najważniejszym dokumentem uchwalonym podczas drugiej tury była uchwała programowa Samorządna Rzeczpospolita. „NSZZ Solidarność powstał z ruchu strajkowego 1980 r. - największego ruchu masowego w dziejach Polski (...) Chodziło nam wszystkim nie tylko o warunki bytowania, chociaż żyło się źle, pracowało się ciężko i jakże często bezowocnie. Historia nauczyła nas, że nie ma chleba bez wolności. Chodziło nam również o sprawiedliwość, o demokrację, o prawdę, o swobodę przekonań, o naprawę Rzeczypospolitej, nie zaś tylko o chleb, masło i kielbasę” - zapisano w uchwale, w której zaznaczono również, że Solidarność czerpie z wartości etyki chrześcijańskiej. „Nowym bodźcem do działania jest dla nas encyklika O pracy ludzkiej Jana Pawła II. Solidarność jako masowa organizacja ludzi pracy jest także ruchem moralnego odrodzenia narodu”.

I KZD przyjął łącznie ok. 70 dokumentów, dot. m.in. sytuacji w środkach masowego przekazu, wyborów do rad narodowych, spółdzielczości, sądownictwa, spraw niepełnosprawnych, cen i działań antykrzysowych, polityki wydawniczej Związku oraz rządowego projektu ustawy o związkach zawodowych.

Województwo legnickie reprezentowała piętnastoosobowa grupa, wchodząca w skład delegacji dolnośląskiej. W I KZD uczestniczyli: Wiesław Bogacki, Jerzy Czarnecki, Tomasz Dzierżyński, Henryk Jakubiak, Jerzy Jakubowski, Jerzy Jurkiewicz, Piotr Kuźmiak, Stanisław Lembas, Stefan Nawrot, Stanisław Orzech, Tadeusz Pokrywka, Ryszard Sawicki, Krystyna Sobierajska, Janusz Sobola, Zdzisław Strzelec.



KGHM dołącza, ABW składa doniesienie

Pomimo wzrostu produkcji KGHM uzyskał czterokrotnie mniejszy zysk za 1 półrocze 2016 r. w porównaniu do analogicznego okresu z ubiegłego roku. Wpływ na to miało wiele czynników. Jednym z nich są dołączające grupę KGHM zagraniczne inwestycje. W tej sprawie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego złożyła doniesienie do Prokuratury.

Zysk netto za 1 półrocze 2016 r. wyniósł 298 mln zł, podczas gdy w 1 półroczu 2015 r. 1194 mln zł. Oprócz przynoszących straty zagranicznych inwestycji wpływ na gorszy wynik KGHM miała niższa o 21% cena miedzi i srebra o 4%. Na wynik dodatkowo wpłynęły mniejsza zawartość miedzi w urobku (spadek z 1,54% do 1,5%) i postój Huty Miedzi Głogów w związku z wygaszaniem pieców szybowych i zastępowaniem ich piecem zawieszynowym.

Z powodu spadającego kursu miedzi i srebra KGHM odprowadził mniej z tytułu podatku od wydobywania niektórych kopaliny. Danina zmniejszyła się z 810 mln zł za 1 półrocze 2015 r. do 606 mln zł za 1 półrocze 2016 r. Czynniki pozytywnie wpływającymi na kondycję KGHM jest wzmocnienie się dolara względem złotówki i wzrost produkcji dzięki jeszcze bardziej ciężkiej pracy mniej licznej załogi względem ubiegłego roku.

Nie zmienia to faktu, że poza nieudolną inwestycją Wirtha w Quadę, w którą wpakowano już kilkanaście miliardów złotych, drugim głównym problemem jest podatek od miedzi i srebra.

Ok. 300 mln zł zysku za pierwsze półrocze bieżącego roku doskonale pokazuje o czym przez ostatnie lata mówiła Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”. Ten podatek zabija Spółkę niezależnie od tego czy miedź kosztuje 9 tys. dolarów za tonę, czy 4,5 tys. dolarów za tonę.

ABW składa doniesienie

W związku z nietrafionymi inwestycjami zagranicznymi, które od lat przynoszą KGHM straty, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego we Wrocławiu złożyła doniesienie do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu na były Zarząd KGHM. Autorski pomysł Prezesa Herberta Wirtha w postaci zakupu kanadyjskiej Spółki Quadra FNX doprowadza KGHM Polską Miedź do ruiny. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłego Zarząd KGHM dotyczy okresu od grudnia 2010 r. do marca 2012 r. Jak poinformował Mariusz Kamiński, Minister Koordynator ds. Służb Specjalnych, w zawiadomieniu jest mowa o wyrządzeniu KGHM Polska Miedź SA szkody w wielkich rozmiarach. Władze Spółki dopuściły się szeregu zaniechań, w wyniku których Spółka podpisała niekorzystną umowę. Grozi za to kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Nawet opłacane w ostatnich latach przez KGHM firmki do generowania pochwalnych peanów w mediach nie są w stanie zatrzymać erozji wizerunku rzekomego „wizjonera” Herberta Wirtha. Tak jak wielokrotnie o tym pisaliśmy, okazał się być inwestycyjnym nieudacznikiem, który szastał pieniędzmi jakby był uczestnikiem gry planszowej „Eurobiznes”. Wirth przez lata zarobił grube miliony. Kilka miliardów złotych zadłużenia za swoje ryzykowne i nieodpowiedzialne zabawy inwestycyjne zostawił pracownikom.

Na festynie PeBeKa zbierano pieniądze dla Dawidka

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” PeBeKA S. A. w Lubinie zorganizowała Festyn Rodzinny dla członków związku i ich rodzin pod hasłem „Solidarni z Dawidkiem” w Iwnie koło Ścinawy.

Festyn został zorganizowany w szczytnym celu. W tym roku była to pomoc na leczenie i rehabilitację Dawidka Witczaka, chłopca chorego na rozszczep kręgosłupa, mającego również wodogłowie. Każdy mógł kupić cegiełkę za pięć złotych i brać udział w loterii fantowej. Można było wygrać dzięki sponsorom wiele wspaniałych nagród: rowery, tablety lub przelot samolotem nad Lubinem.

Zebrało 8 300 zł – dziękujemy!!!

Dla dzieci przygotowano wiele wspaniałych atrakcji m. in. zamek dmuchany, jeżdźalnie, trampoliny.



Dzieci chętnie uczestniczyły w konkursach sportowych, można powiedzieć, że walczyli do samego końca - dali radę! Wszystkim rodzinom ten wspaniały dzień umilały występy zespołów Disco For Fame, Kassa oraz DJ. Gościem specjalnym Festynu rodzinnego był mistrz

W boksie zawodowym DAMIAN JONAK. Walka Mistrza z kolegami z drużyny ENERGETYKA Lubin cieszyła się niesamowitym zainteresowaniem dorosłych jak i dzieci. Mając tyle atrakcji i uczestnicząc w wielu zabawach każdy mógł odpo-

czyć i posilić się przepyszny jedzeniem przygotowanym przez „Wrzosowy Tartak” - Chocianów. Pomimo tak upalnego dnia podczas imprezy panowała miła i bardzo wesoła atmosfera. Różnorodność zaplanowanych atrakcji sprawiła, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Ireneusz Pasis oraz członkowie komisji dziękują wszystkim tym, którzy poprzez swoją obecność oraz zaangażowanie przyczynili się do tak cudownie spędzonego dnia jak i wielką pomoc dla Dawidka.

Dwóch reprezentantów z Regionu na trasie Maratonu Solidarności

Vadim Sielutin z legnickiego Tauronu oraz Artur Banach z Volkswagena z Polkowic reprezentowali nasz Region w XXII Energa Maraton Solidarności. Banach w klasyfikacji ogólnej zajął 202 miejsce, a wśród NSZZ „Solidarność” 22. Sielutin w klasyfikacji ogólnej przybiegł na 599 miejscu, a w klasyfikacji NSZZ „Solidarność” na 63.

Kenijczyk Kipkorir Wycliffe Biwot wygrał XXII Energa Maraton Solidarności. Wyprzedził swojego rodaka, Joela Maina Mwangi. Najlepszy z Polaków, Grzegorz Gronostaj, zajął 7. miejsce.

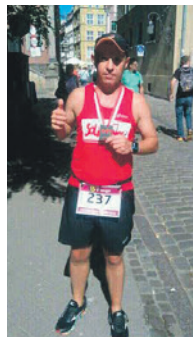
900 biegaczy, w tym 100 członków NSZZ „Solidarność”, wzięło udział w XXII Energa Maraton Solidarności, który odbył się tradycyjnie 15 sierpnia. Byli wśród nich przybysze z różnych części świata, m.in. z Niemiec, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Szwecji, z Kenii i Norwegii.

Kenijczyk Biwot na metę stawiał się z czasem 2:18.49, o 2 minuty i 3 sekundy wyprzedzając

swojego rodaka. Jest to dla niego drugie zwycięstwo w Maratonie Solidarności. Co ciekawe, w poprzednich dwóch edycjach triumfował... Mwangi. Dwójka Kenijczyków ostatnimi latami zdominowała więc gdańską imprezę.

– Cieszę się, że zszedłem poniżej czasu 2:20. Biegło mi się dzisiaj bardzo dobrze. Moim największym rywalem był Mwangi, ale cały czas go pilnowałem, w odpowiednim momencie zaatakowałem i wyprzedziłem – mówił uszczęśliwiony triumfator.

Podium zamknął Amerykanin o swojsko brzmiącym nazwisku: Christopher Zablocki. Jego pradziadkowie pochodzili z Polski, z okolic Lwowa. – Babcia i dziadek jeszcze bardzo dobrze mówili po polsku, ja już tylko trochę. Trzy miesiące temu przyjechałem do Lublina, do kolegi. Postanowi-



łem wziąć udział w maratonie, wsiałem w pociąg i przyjechałem – opowiadał o swoich dość niecodziennych losach Zablocki, który cztery razy doganiał duet Kenijczyków, ale nie dał rady ich wyprzedzić.

– Energa Maraton

Solidarności łączy w sobie dwie idee. Obok sportowej, jest jeszcze idea uczczenia pamięci bohaterów „Solidarności”, a szczególnie kurierów, którzy przynosili w sierpniu 1980 roku, a więc w czasach, gdy nie było telefonów komórkowych i Internetu, informację i ulotki ze strajkującej stoczni – mówił Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Maratonu Solidarności nie byłoby, gdyby nie zaangażowanie i całoroczna praca dr. Kazimierza Zimnego, dyrektora Maratonu, medalisty igrzysk olimpijskich w Rzymie z 1960 roku oraz Małgorzaty Leśniewicz kierownika organizacyjnego biegu.

pm/wo

Jedenastu związkowców z Regionu w Maratonie Solidarności

Łukasz Nalepa z ZG Rudna z czasem 03:20:38 zajął 5. miejsce w Maratonie Solidarności w ramach 34. PKO Wrocław Maraton.

Pozostałe miejsca zajęli:

7. KUPCZYK Sławomir – Polkowice 03:25:39
9. JAGIELSKI Jerzy – Jawor Ciepło-Jawor 03:31:56
10. KOSZAŁKO Marcin – Polkowice – Volkswagen Polkowice 03:38:01
11. BEKAS Tomasz – Legnica – Ngb Korona Legnica – ILO w Legnicy 03:43:03
12. SAWICKI Rafał – Legnica – ZG Rudna 03:43:14
16. STECIAG Paweł – Radwanice – Drużyna Szpiku 03:53:29
26. BALKIEWICZ Henryk – Legnica – MPK Legnica 04:16:26
27. GRZEŚKIEWICZ Ziemowit – Lubin – Biegająca Kasta Miedzioowego Miasta 04:17:06
40. CHAMIELEC Bogusław – Lubin – A Emeryt Biega – PeBeKa Lubin 04:34:07
56. SIELUTIN Wadim – Legnica – KB Lew – Tauron Legnica 04:55:52

Drużyna Winkelmanna z Pucharem ZR ZM NSZZ „Solidarność”

Drużyna Solidarności z Winkelmanna zdobyła Puchar Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w turnieju piłkarskim, który odbył się na boisku Konfeksu Legnica.

W finale Winkelmann pokonał drużynę Znamu 6:0. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna Huty Miedzi Legnica pokonując Sanden 5:0. Piąte miejsce zajął zespół z VOSS, a szóste MPK.

Królem strzelców został Dominik Plebaniak, a najlepszym bramkarzem Mariusz Wójcik.

Równoległe z turniejem odbywał się festyn rodzinny dla związkowców z terenu legnickiego. Były konkursy dla dzieci i dorosłych przygotowane przez Chomiak Event, a pyszne jedzenie przyrządził Bar Swojski.

